KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Listopada. Rok 1862. № 267. Dnia 9 (21) Listopada 1862 Roku.

Piątek. | Wschód Słońca g. 7 m. 32, Zachód „ „ 3 „ 59 | Jutro, Śtej Cecylji Panny M.

Stosownie do decyzji Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Namiestnika Królestwa, mieszkańcy Cesarstwa, czasowo w Królestwie Polskiem przebywający, a mający potrzebę wydalenia się z kraju tutejszego za granicę, — winni podawać prośby o udzielenie im paszportów do Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych, który po zasięgnięciu potrzebnych wyjaśnień od właściwych Władz Cesarstwa, przedstawiać je będzie do decyzji Namiestnika, za pośrednictwem Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej. (Dz: Pow:).

Stosownie do art. 310 Ustawy o Wychowaniu Publicznem, zaciągnienie do Album Szkoły Głównej uczniów zapisanych przez właściwych Dziekanów i rozdanie im matrykuł nastąpi w dniach 22 i 24 b. m.

Uroczysty obchód ustanowienia Szkoły Głównej, z powodu niezupełnego jeszcze uorganizowania niektórych fakultetów, odbędzie się w czasie późniejszym. Wszakże, o ile obecność pozyskanych już dla niej profesorów pozwala, prelekcje we wszystkich fakultetach Szkoły z dniem 26 b. m. rozpoczęte zostaną.

Dniem przedtem, zwyczajem Szkół Głównych, zgromadzenie profesorów, odbędzie w auli pierwsze swe publiczne posiedzenie, po którem nastąpi poświęcenie gmachu, dla Szkoły Głównej nowo urządzonego. (Dz: Pow:).

W dalszym ciągu organizacji Szkoły Głównej w Warszawie, mianowani zostali:

a) w Wydziale matematyczno-fizycznym: P. Leon *Cienkowski*, b. Profesor Uniwersytetu Petersburgskiego, Profesorem Zwyczajnym botaniki,

i P. Benedykt *Dybowski*, Dr: Medycyny, Adjunktem do wykładu zoologji i paleontologji;

b) w Wydziale filologiczno-historycznym: P. Ludwik Karol *Lambert*, Licencjat literatury (Licencie es lettres), Lektorem języka i literatury francuzkiej,

i P. Jan *Zejdowski*, Nauczyciel kursów przygotowawczych do Szkoły Głównej, Lektorem języka i literatury niemieckiej. (Dz: Pow:).

W przyszłą Niedzielę, to jest dnia 23 b. m., zaraz po odprawionej Wotywie w Kaplicy Literackiej, przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana exystującej, odbędzie się Delegacyjno-Rachunkowe posiedzenie Archi-Konfraternji Literackiej, w gmachu Klasztornym XX. *Augustjanów*, przy ulicy Piwnej; na które, Senjorowie mają zaszczyt zaprosić dostojnych Protektorów i Członków Archi-Konfraternji.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Kozłowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy jego w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: o 10tej z rana; na które pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Karola *Przybylskiego*, Obywatela, b. Członka Archi-Konfraternji Literackiej, w Kościele Śgo Jana, o godz: 11tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne; na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Felixa *Garbowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 9½ z rana, w Kościele OO. *Kapucynów;* na które pozostała Siostra, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

Za duszę ś. p. Zuzanny z Smitkowskich *Mszańskiej*, odbędzie się jutro o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów;* na które stroskana Familja zmarłej, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Andrzej *Krzewski*, Obywatel m. Warszawy, w wieku lat 47, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył doczesne życie. Nieutulona w żalu Żona wraz z Dziećmi zaprasza uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

W czasie pożaru w domu *Keltza* przy ulicy Królewskiej, o którym donieśliśmy wczoraj, spaliła się stajnia z ośmioma końmi, oraz na oficynie posessji sąsiedniej Nr 1063 P. *Lessera*, rozebrano dach dla przecięcia dalszego szerzenia się ognia. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma; straty P. *Keltz*, podał na rs. 8,000, a P. *Lesser*, na rs. 1,500 ocenione. Dzielnej obronie Straży przypisać należy, iż klęska ta nie rozszerzyła się dalej, mimo licznych zabudowań sąsiednich, a pomiędzy niemi, niektórych drewnianych.

Znany malarz historyczny i kościelny Leopold *Kupelwieser*, Profesor Akademji Sztuk Pięknych w Wiedniu, umarł w dniu 17 b. m. w Wiedniu, w wieku lat 64.

Wkrótce nakładem G. *Hermanstadta*, xięgarza, wyjdzie *Wykład praktyczny nauczenia się języka francuzkiego*, podług *Ahna*, wraz ze słowniczkiem, za kop: 20.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. B. rs. 3 dla pogorzelców m. Mszczonowa.— Od C. K. kop: 50 dla wdowy *Albrechtowej* pod Nrem 1253 przy ulicy Wareckiej, i kop: 50 dla pogorzelców m. Mszczonowa.— Od Włodzimiery Kr: kop: 50 dla wdowy *Albrechtowej*.— Od Pani S. rs. 1 na Krzyż dla poczciwej sługi Franciszki-Marji *Trunde*.—Od M. W. rs. 1 dla wdowy *Albrechtowej*.— Od J. J. rs. 3 dla trzech ubogich wdów, a mianowicie: dla Tekli *Zacharskiej;* dla Franciszki *Turner*, i dla Zofji *Neü:* z małoletniemi dziećmi pod Nr 844 przy ulicy Ogrodowej, po rs. 1.—Od M. G. (jako w rocznicę śmierci jej Matki E. C.) rs. 5 dla pogorzelców m. Mszczonowa.

Bawiący obecnie w Poznaniu znakomity Artysta, P. Nikodem *Biernacki*, ma zamiar dać się słyszeć tam, ze swoją piękną grą na skrzypcach. Koncert ma się odbyć jutro.

Z powodu mrozów wstrzymano w Krakowie dalsze odnawianie Kaplicy *Lipskich* na Wawelu.

W Petersburgu w drukarni P. Józefata *Ohryzki*, i jego nakładem, wyszło wielce pożądane dla nas dzieło, p. t. „Dawna Akademja Wileńska, próba jej historji od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803, przez Michała *Balińskiego*." Składa się ono z dwóch części: pierwsza obejmuje historję założenia przez *Jezuitów* szkoły wyższej w Wilnie, podniesionej przez *Batorego* do stopnia Akademji i dalsze jej dzieje pod kierunkiem Towarzystwa Jezusowego, aż do zniesienia tego Zakonu w Litwie roku 1773. Drugą część stanowi właściwie życiorys Xiędza *Poczobuta*, który był pierwszym Rektorem Szkoły Głównej W. X. Litewskiego po przejściu jej pod Rządy świeckie po upadku *Jezuitów*. Ramy jednak tego życiorysu, tak są obszerne, że weszły weń szczegółowe dzieje Szkoły Głównej od r. 1773 do 1803, t. j. aż do chwili ostatecznej reformy i przekształcenia Akademji w Uniwersytet. Obok niezrównanej wartości całego dzieła, nadzwyczaj ważne są dodatki, w których znajdujemy zebrane w jedno miejsce najważniejsze dokumenta historyczne, przywileje, listy, ustawy i przedruki z dwóch broszur, stanowiących już dziś nadzwyczajną rzadkośc bibljograficzną. Na kartkach tytułowych znajdujemy umieszczone pieczęcie i berło Akademji, oraz widok wyobrażający wewnętrzne dziedzińce Kollegjum medycznego i fizycznego.

W tych dniach przybędą do Pragi Czeskiej, znane na scenie Warszawskiej ze swego pięknego talentu muzycznego siostry *Nerudy*, wraz z bratem swoim, również utalentowanym Artystą. Obie siostry jak wiadomo, grają na skrzypcach, szczególniej też Panna *Wilhelmina*, słynie z tej gry i zjednała sobie sławę Europejską.

Professor *Dufossè* przedłożył Ces: Akademji umiejętności nader ciekawe odkrycie, że głosy pewnych ryb odznaczają się od innych czystością, trwałością i niezmiennością, i że na przykład barwena, której dychawka jest wyraźnym aparatem do wydawania tonu, jako też inne ryby z rodzaju Trigli i Zeusa, mają tak silny głos, że może być słyszany na 20 stóp. Tak zwana Triglu-Lecerna, obdarzona jest nawet taką zdolnością w wydawaniu tonów, że może rozszerzać je na całą oktawę i t. d. i t. d.

Z Wilna. — Dawno już, przynajmniej lat kilka. niemieliśmy tak ładnej i suchej jak obecnie jesieni. Zwykle od połowy Września począwszy, aż do Listopada, padają u nas deszcze w połączeniu ze śniegiem. Dziś zaś już mamy v. s. 24, Października, a jeszcze oprócz dni kilku zaledwie, nie potrzebowaliśmy parasoli i kaloszy, tych dwóch koniecznie potrzebnych prezerwatyw w porze jesiennej i zdaje się że odrazu przejdziemy do mrozów i śniegu, dziś już mieliśmy z rana 7 stopni zimna, a miesiąc Listopad koniecznie większe mrozy i sanną drogę, corok nam sprowadza.

W Wrocławiu wyszło dziełko p. n. *Pieśni ludu Polskiego* w Górnym Szlązku, wydane przez Dra Juljusza *Rogera*.

Znany magik *Roman*, który czas jakiś bawił w Krakowie, daje obecnie przedstawienia w Pradze Czeskiej.

W drukarni J. *Ungra*, ukończony został druk Kazań o pijaństwie przez X. Karola *Mikoszewskizgo*, Wikarjusza Parafji Śgo Alexandra w Warszawie, których nabyć będzie można w tutejszych xięgarniach.

Jakób *Szymański*, czeladnik krawiecki, od lat kilku sparaliżowany, przypomina się łaskawym i dobroczynnym Osobom, które otarły niejedną już łzę nędzy jego, składając swe dary w Redakcj *Kurjera*. Teraz obok nędzy w jakiej zostaje, choroba doszła do tego stopnia, że będąc zupełnie sparaliżowany, leży cały spuchnięty, i cierpi bóle nieznośne. Mieszka na Nowem-Mieście Nro 336, w domu P. *Wiśniewskiej*,

P. Redaktorze!— Chciej donieść Panu M. K. za pośrednictwem twego Pisma, iż ja nigdy tym nie byłem czym sądzi, i jak się spodziewam nie będę. Na intencję zaś, aby PAN BÓG raczył go natchnąć tą wiarą, zmówię codziennie pacierz.— W. G.

Andrzej *Fukier*, Doktor Medycyny i Okulista, przeniósł mieszkanie pod Nr 1531 lit: A, do domu *Klejfa* przy ulicy Chmielnej. Ubogich chorych przyjmuje bezpłatnie od 9giej do 10tej rano, i od 3ciej do 4tej po południu.

Ochmistrzyni Pensji Wyższej Żeńskiej, w Częstochowie na przeciw Jasnej Góry, w domu P. *Hulubek*, Nr 466; ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk rozpoczął się w dniu 20 Października r. b. — Anna *Krzesińska*.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 15go Listop:.* — Onegdaj został Parlament ze zwykłemi formalnościami odroczony do 13 Stycznia, ale i w owej epoce, jak to widać z formuły odroczenia, nie zbierze się, jeśli nieprzewidziane wypadki nie znaglą ministerstwa do koniecznego zwołania reprezentantów.— Królowa dziś po południu z swemi młodszemi dziećmi, oraz gośćmi Xczką *Alexandrą* Duńską i jej ojcem, opuściła wyspę Wight, i przybyła o 6ej wieczór do Windsoru, gdzie 2 tygodnie zabawić zamierza. Na dwie godziny wcześniej przybyli także do Windsoru z Antwerpji, Xiążę *Ludwik* Heski i jego małżonka.— *Times* w korrespondencji z Neapolu podaje szczegóły o wejściu na wezuwjusz Xięcia Walji oraz Xięcia i Xiężnej Pruskich. Wstępowano na ten wulkan od strony Resiny, i o godz: 2½ po południu dostano się na szczyt. Wielki krater nie wyrzucał dymu, ale zato małe furnaroli nie ustawały w wybuchach. Pogoda była prześliczna i widok góry wspaniały nad wszelkie opisy. Po półgodzinnym pobycie podróżni wyruszyli z powrotem. — Onegdaj odbyły się znowu próby strzałów z pociskami pełnemi, oraz z granatami *Withworta*. Wypadki były zadziwiające. W odległościach 1,800 do 2,400 stóp, pociski te dziurawiły na wylot tarczę obitą 5-calową blachą żelazną, i opartą na silnem belkowaniu dębowem, pękając wewnątrz wiązania, przedstawiającego odcinek okrętu. Skutek był zawsze ten sam, bez względu czy ładunek wynosił 17 lub 27 funtów, i czy strzelano kulmi 70 lub 120 funtowemi.— Podczas sprawowania urzędu Lorda Mayora Londynu przez Aldermana *Cubitt*, zebrano z jego za-

chęty składek, na cele dobroczynne, przeszło 12 miljo: złp:, a mianowicie dla cierpiących nędze w Indji, dla rodzin górników zabitych w kopalni Hartley i dla biednych robotników w okręgach fabrycznych. Oprócz tego zebrano 53,000 fst. na wzniesienie pomnika narodowego dla Xięcia *Alberta.* — Okręt korsarski południowo-amerykański *Alabama*, krążący po oceanie, zatamował prawie cały handel Ameryki północnej z Anglją, mianowicie na statkach amerykańskich. — Dziś wystawa zamkniętą będzie stanowczo. Liczba odwiedzających od południa znacznie się wmzogła. (In: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 14 Listop:.* — Rozeszła się tu wiadomość, że Król *Otton*, ma się udać na dwór Cesarza *Franciszka-Józefa*, późniejsze jednak korrespondencje zapewniają, że zaniechał tego projektu.— Zapewniają że Prusy przyłączyły się zupełnie do postawy politycznej przyjętej przez 3 wielkie mocarstwa, należące do podpisu traktatu Londyńsk., w sprawach Grecji dotyczących.— Prawdopodobnie nota P. *Drouyn de Lhuys*, w odpowiedzi na okólnik Jenerała *Durando* wkrótce ogłoszoną zostanie w *Monitorze.* Ubolewać należy, że to dotychczas nie nastąpiło, gdyż dokument o którym mowa, o tyle już jest znanym w szczegółach, że później całkowite jego ogłoszenie nie wzbudzi żadnego zajęcia. — Kard: *Mathieu*, który nie mógł być w Rzymie podczas Kanonizacji Męczenników Japońs:, udaje się tam teraz. Podobną podróż przedsiębierze także i wielu innych Prałatów francuzkich. — Do Compiegne zaproszeni zostali w r. b. Naczelnicy Arabscy. Cesarz polecił poprzednio Marszałkowi *Pelissier* wyznaczyć 2ch z tych Naczelników, którzy brać będą udział w wielkich polowaniach w rezydencji Cesarskiej. — Dom handlowy *Blourt*, podjął się dostawy szyn do kolei żelaznej, którą Francja w Mexyku budować zamierza. Dostawa ta kosztować będzie 1,3000,000 fr.— Korrespondencje z Kochinchiny datowane 30 Września zapewniają, że położenie tamecznej kolonji francuzkiej, jest wyborne, i że w oczekiwaniu wymiany ratyfikacji traktatu pokoju, stosunki z rządem *Tu Duca*, są jak najlepsze. Czy jednak wierzyć należy w zupełności tym doniesieniom dzienników francuzkich, w tem zachodzi wątpliwość, gdyż korrespondencje z innych źródeł, przedstawiają tameczny stan rzeczy w zupełnie innem świetle. Podobno straszliwy głód grasuje w Państwie *Tu-Duca.* — Chrzest młodego syna Xięcia *Napoleona*, ma się odbyć w końcu b. m. (Patrie).

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki z d. 19go b. m. donosi, na zasadzie wiadomości z Aten pod d. 17m otrzymanych, że w Patras zaszły rozruchy, oraz że telegraf pomiędzy Chios i Syra, został przywrócony.— Dziennik *La France* powstaje przeciw kandydaturze Xięcia *Alfreda* do tronu Greckiego, dowodząc, że posadzenie go na tronie Grecji, byłoby wyłącznem oddaniem Wschodu interesom Anglji.

Dokumenta przedstawione Izbie włoskiej przez P. *Rattazi*, składają się z znanego okólnika Jenerała *Durando* z 10go Września, z noty P. *Durando* do P. *Nigra* 28 Października, i z noty P. *Drouyn de Lhuys.* — PAPIEŻ, jak donoszą z Rzymu 18go b. m., przyjmował Xiążąt Pruskiego i Walji. — *Discussione* zapewnia, że odbyły się dwa liczne zebrania doputowanych, i że na takowych postanowiono popierać ministerstwo.

Podług Berlińskiej gazety *Bank-und-Handels Ztg* z 19go, Austrja zwróciła uwagę Prus na to, że do dalszych kroków względem Danji potrzebnem jest nowe upoważnienie Bundestagu.— *Kreuz Ztg* pochwala postępowanie Rządu Pruskiego, względem konferencji Monachijskiej. — Duński dziennik *Departaments-Fidendo* z 18go, ogłasza odpowiedź P. *Halt* do Lorda *Russel.* Oświadcza on, że utrzymanie ogólnej ustawy Danji i Szlezwigu jest kwestją żywotną dla Danji, i że przyjęcie propozycji *Russela*, zagroziłoby istnieniu Państwa. (Schleissiche Zeitung).

ROZMAITOŚCI. — Za czasów *Napoleona I*, większa część jego najsławniejszych Marszałków i Jenerałów, pochodziła z nizkiego stanu. Sam *Napoleon I*, był synem Adwokata. *Murat* Król Neapolitański, który pojął w małżeństwo siostrę Napoleona *Elizę*, był w młodości kucharzem. *Bernadotte*, z prostego żołnierza francuzkiego, stał się później Królem Szwecji i Norwegji, a rodzina jego po dziś dzień panuje w tych krajach. Sławny Marszałek *Lannes*, był w młodości farbiarczykiem; a Marszałek *Lefevre*, Xiążę Gdański, był krawcem. Ten *Lefevre*, posiadał w swym zamku szafę, do której klucz był w posiadaniu jego małżonki. Szafa ta budziła powszechne podziwienie, nikt bowiem nie wiedział co się w niej znajduje. Razu pewnego na usilne nalegania przyjaciołki, otworzyła Xiężna szafę. Znajdowały się w niej różne ubióry, począwszy od najprostszych aż do najbogatszych, które Xiążę i Xiężna nosili. „Mój Mąż i ja," mówiła z uśmiechem Marszałkowa, starannie chowamy te pamiątki; nie złą jest rzeczą je czasami oglądać, aby sobie przypomnieć, czem był człowiek dawniej. — 1,530,000 liczy ludności Paryż, objęty fortyfikacjami, które mają obwodu 40,000 metrów czyli 10 mil (lieues). — Istnieje podanie ludowe w Pradze, że podług jednych w moście, a podług drugich w rzece Wełtowie, znajduje się miecz *Otokara*,— Pewien uczony Włoski nazwiskiem *Magliabecchi*, zażywał od 28 do 75 roku codzień 3 łuty tabaki, a zatem w 50 lat potrzebował blizko 20 centnarów tabaki.— Czytamy w Nowych rocznikach matematyki, wydawanych przez P. *Terquen*, że *Leibnic*, wielki filozof i matematyk, pisał dziennik ankobjograficzny, w którym na stronnicy 165 znajdują się wyrazy: „Ledounizorum sive Lubenieziorum nomen slavonium, familia in Polonia," które większe nadają nam prawo do rodowości polskiej *Leibnica*, aniżeli sobie równicy roszczą do naszego *Kopernika. Leibnic* urodził się r. 1646, a umarł 14 Listopada r. 1716, mając lat 70. Pogrzeb jego skromny miał miejsce o północy, a za jego trumną postępowała jedna tylko osoba, to jest starozakonny Rafał *Levy*, uczeń jego.— Zeszli się raz dwaj *poczciwi* a *szczęśliwi* Małżonkowie. i rozprawiając o zalotach i wdziękach swoich Żon, jeden rzekł: „Czy wiesz Panie Antoni, moja *baba* tak ma jeszcze długie włosy, że jak odepnie grzebień, to jej warkocze prawie do ziemi spadają!" „Ba! wielkie rzeczy, *moja* nie potrzebuje tylko wyjąć spilki, podwójne, a warkocze spadają na podłogę a ja muszę je podnosić, okurzać, bo Fryzjer dobrze każe sobie za włosy płacić."

DONIESIENIA.


Sługa biedna, mając sobie oddanego pod dozór **Szczeniaka** 5 miesięcy mającego, z gatunku Wyżłów, cały w łaty kasztanowate, strychulec miał ucięty, nogi nieco nakropione, który w dniu 19 b. m. z domu Nr 471 B, (30 nowy), obok Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej, wybiegł i dotąd nie wrócił. Uprasza się Łaskawego Znalazcę, aby mając wzgląd na mnie, bo za to mogę nietylko utracić służbę, ale pozbawioną zostanę przytułku na zimę w starości, aby raczył odprowadzić go pod wskazany numer, gdzie obok wdzięczności otrzyma nagrodę. Stróż Piotr wskaże.

Zawiadomienie.

Aktami Urzędowemi przed Janem Jasińskim, Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie, jeszcze pod dniem 15 (27) Września 1859 r. zeznanemi, podpisany udzielił p. Edwardowi Awejde, Patronowi przy Trybunale Gubernji Augustowskiej, nieograniczone pełnomocnictwo do subhastacji, do realizacji, odebrania lub zcedowania summy hipotecznej rs. 3,496 kop: 69 z procentami, na dobrach Krasnohruda, Powiecie Sejneńskim, Gubernji Augustowskiej lokowanych. Ponieważ Awejde Patron, nie uczyniwszy zadosyć przyjętemu zobowiązaniu, pozostawił wierzycieli bez żadnego funduszu, pełnomocnictwo przeto powyższe, aktem urzędowym przed Antonim Lipińskim, Rejentem Okręgu i Miasta Warszawy, pod dniem 10 Listopada r. b. zeznanym, przez podpisanego we wszelkich swych skutkach zostało odwołanem i cofniętem. Zawiadamiam przeto, kogo to interessować może iż wszelkie działania ze strony P. Edwarda Awejde Patrona, przedsiębrać się mogące, z chwilą odwołania ustały, i tem samem podpisany ostrzega, iż tenże pełnomocnik nie jest mocen dopełniać jakichkolwiekbądź nadal windykacji lub ustąpień przedmiotu powyższego dotyczących. — **Alexander Mioduszewski.**

Magistrat m. Siedlec. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w Biórze Magistratu miasta Siedlec, w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. b., o godzinie 10ej rano, odbędzie się głośna in minus licytacja na entrepryzę oświetlenia 24ch latarń rewerberowych w m. Siedlcach, w czasie od 1 Stycznia 1863 do dnia 18 (30) Czerwca 1865 r., czyli na 2 i pół roku. Praetium do licytacji za oświetlenie jednej latarni rewerberowej przez jedną noc, oznacza się kop: sr: 8 80/100. Vadjum do tej entrepryzy wynosi rs. 30, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone będzie. O innych warunkach i szczegółach entrepryzy tej dotyczących każdego czasu w Biórze Magistratu tutejszego dowiedzieć się można. — Siedlce, 18 (30) Października 1862 roku. — Prezydent, **Turaszkiewicz.**


We wsi Świńsku Gminie Chorzęcin, w Powiecie Rawskim, w nocy z dnia 15 na 16 Listopada 1862 roku, skradziony został **Koń** gniady, w 4ym roku, mający tylną lewą nogę przy pęcinie białą i plamę czarną przy lewem uchu. Kto o takowym do pomienionej Gminy da znać, dobrą nagrodę otrzyma.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna st: 4. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0. (w mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Życie szulera.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 20 Listop: r. b.: za *pół-imperjaty* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe* 4% oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 92 kop: 44; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rub: sr: 14 kop: 90, dają rs. 14 kop: 88; za akcje współki żeglugi par: po rs. 100, żądają rs. 92, dają rs. 91 kop: 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. z kup: za szt: żądają rs. 87 kop: 50, dają rs. 87; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 500, żądają rs. 96, dają rs: 95 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych k. 55 5/9; od listów zast: k. 24 2/3.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 19 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 70 do rs. 6 k. 52 1/2; żyta od rs. 3 k. 37 1/2 do rs. 3 k. 45; kartofli od kop: 75 do kop: 90. — Za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 56 1/4 do rs. 1 kop: 62 1/2, za garniec od kop: 51 do kop: 53.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.